KURJER WARSZAWSKI

Piątek.
Dnia 12 (24) Października 1856 Roku.

№ 280.

Jutro, ŚŚ. Kryspa i Kryspinj[a]

Jutro, Rocznica Urodzin J. C. W. Wielkiego Xięcia Michała Mikołajewicza.

Nowiny Dworu.—*Z Petersburga.*—W dniu 30 Września (12 Października), Baronowa *v. Werther*, Małżonka Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego *Pruskiego*, miała zaszczyt być przedstawioną NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ MARYI ALEXANDRÓWNIE.

Z Petersburga, 4 (16) Października.
Okólnik P. Ministra Spraw Wewnętrznych do PP. Gubernjalnych Marszałków Szlachty.

Na skutek wyrażonego przez was ogólnego życzenia, miałem szczęście złożyć u stóp NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA zapewnienie o pełnej poszanowania wdzięczności waszej wiernopoddańczej za łaskawe, prawdziwie ojcowskie przyjęcie, jakiego w osobie waszej doznała od ICH CESARSKICH MOŚCI wszystka Szlachta, oraz za drogocenną życzliwość okazaną wam przez wszystkie osoby Rodziny Cesarskiej. Złożyłem jednocześnie do uznania NAJJAŚNIEJSZEGO PANA zredagowaną przez was zapiskę, obejmującą wyrazy przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ wśród was wyrzeczone, i upraszałem o dozwolenie wam zakomunikowania tych szacownych wyrazów wszystkiej zacnej Szlachcie, jako żywy i pocieszający dowód opieki i gorącej miłości MONARCHY dla wiernych Jego poddanych.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, wspólny nasz Ojciec, przeniknięty został do głębi duszy tą oznaką waszych uczuć i raczył ze łzami w oczach odczytać zredagowaną przez was zapiskę.

Poczytuję sobie za szczęście, że mogę wam o tem donieść, byście zawiadomili wszystką Szlachtę.

Oryginał podpisał Minister Spraw Wewnętrznych S. *Łanskoj.*

Wyrazy, któremi NAJJAŚNIEJSZY PAN uszczęśliwił Gubernjalnych Marszałków Szlachty podczas ich przedstawienia się w Moskwie z okoliczności Świętej ICH CESARSKICH MOŚCI Koronacji:

»Raz jeszcze dziękuje wam, Panowie, za gorliwość i zasługi Szlachty. Szlachta zawsze pierwsza dawała przykład gorliwości i miłości dla Tronu i Ojczyzny; tak bywało zawsze, i przekonany jestem, że tak samo i na przyszłość będzie. Osłodziliście ostatnie chwile Mego Wiekopomnego Ojca. Odezwy wasze, które Ja Sam Mu odczytałem, były największą, ostatnią Jego pociechą. Mówił On Mi: polegaj na nich i zaufaj im,—i Ja w was, Panowie, zaufanie pokładam!”

Głosy z grona Marszałków: »NAJJAŚNIEJSZY PANIE, całe nasze życie do Was należy, jak należało do Najdostojniejszego Ojca Waszego.”

»Wierzę wam, Panowie, wierzę. Dzięki Bogu, ciężkie czasy minęły; lecz gdyby nawet wróciły, przekonany jestem i zawsze wytrwam w tem przekonaniu, że znajdę w was wierną podporę i też same uczucia, które tyle Mi sprawiają przyjemności. Oświadczcie waszej Szlachcie, że dziękuję szczerze za jej miłość i przychylność.”

Głosy z grona Marszałków: »Uszczęśliwieni jesteśmy, NAJJAŚNIEJSZY PANIE, łaskawemi wyrazami Waszemi do Szlachty naszej zwróconemi i łaskawemi względami, jakich osobiście od WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI doznaliśmy.”

»Wszyscy jesteście blizcy Memu sercu. Pocieszającem jest dla Mnie widzieć was przy Sobie w te święte dla Mnie dnie, dziękować wam i oświadczyć przez was wszystkiej Szlachcie, że Ja ufam wam, ufam, ufam.”

W dniu 6tym Sierpnia r. b., w samą Uroczystość Przemienienia PAŃSKIEGO, Parafja *Kompińska* obchodziła Odpust z wielką Uroczystością, gdyż W. JX. *Danecki,* Kanonik, Proboszcz Parafji *Nieborów*, Wice-Dziekan Dekanatu *Łowickiego*, w obec JW. X. Surrogata *Tarnowskiego*, Kanonika *Łowickiego* i licznego Duchowieństwa, po przemowie przed Wotywą, miejscowego Proboszcza W. JX. Wojciecha *Knapińskiego*, zachęcającej do Modlitwy i wdzięczności, poświęcał prześliczne ubrania Kapłańskie do Mszy Ś̄tej przez czcigodne i pobożne Damy z Arcy-Stowarzyszenia Nieustającej Czci N. SAKRAMENTU, dla Kościoła *Kompińskiego* ofiarowane, składające się z następujących effektów, a mianowicie: *ornatu* jedwabnego, haftowanego, koloru białego z całym przyborem; *kapy* takiegoż koloru i gatunku; *obrusa* na Ołtarz; *bursy* do chorych; *tuwalni* białej; *komży; sukienki* na Puszkę; do tego daru dołożyła w tym samym czasie w wigilją tego dnia W. Pani z Grajbnerów *Sakowicz,* Żona Naczelnika Pocztamtu w *Łowiczu*, prześliczny *obrus* na Ołtarz i 6 pięknych *kwiatów* na lichtarze. Pomimo wielkiego nieszczęścia, które w wigilją Odpustu wieś *Kompinę* dotknęło o północy przez pogorzel 15tu domów i 7 stodół z całą krestencją, jednakowoż widać było w czasie Wotywy, jak uwielbieniem, czcią i miłością była przepełniona nie tylko wieś, ale i cała Parafja *Kompińska* dla tych zacnych Dam, za ten dar szczodry, wynoszący wartość mniej-więcej ze sto kilkadziesiąt rubli. Dnia zaś 10go t. m., jako w rocznicę Konsekracji Kościoła *Kompiny*, przez JW. JX. Biskupa Hr: *Łubińskiego*, 1845 r. dopełnionej, odprawiono przez miejscowego Proboszcza Wotywę w Kościele *Kompiny*, na intencję Tych Dobrodziejek, aby Im BÓG dał zdrowie, łaskę Swoją Ś̄tą i długie pożycie, i ażeby STWÓRCA NAJWYŻSZY natchnął serca tą bardzo chwalebną i zbawienną myślą innych Dam do naśladowania tych świętobliwych czynów. Kościół *Kompiny* był bardzo opustoszały przed 20tu kilku laty, tak, że się Xięża przy nim nieomal co miesiąc odmieniali; pozbawiony stałego Pasterza, dopiero ś. p. Jan *Tiede*, p. o. Administratora Xięztwa *Łowickiego*, z polecenia JO. Xięcia Namiestnika w r. 1833 wyrestaurował go i territorium Kościelne przy regulacji gruntów rozszerzył; a obecny Proboszcz JX. *Knapiński* przez pokrycie Kościoła z pomocą dobrowolną Parafji, po-

[...]oszenie swoim kosztem nowych budowli nieodzo[...] potrzebnych, ogrodzenie i oparkanienie wszędzie [...] nader jeszcze szczupłego terrytorium z wielką [...]ością wywindykowanego, wielce się przyczynił do [...]racji całego Probostwa.

Przez Rozkaz Najwyższy, do Wydziału Cywilnego, z dnia 20 Września, Radca Kollegjalny *Superson*, Sędzia Sądu Appellacyjnego Królestwa *Polskiego*, za odznaczenie się w służbie, posunięty został do rangi Radcy Stanu, ze starszeństwem.

Najwyższym Dyplomem z d. 26 Sier:, Najmiłościwiej mianowany został Kawalerem Orderu *Orła Białego*, Zasiadający w Warszawskich Departamentach Senatu Rządzącego, Senator, Radca Tajny *Fanshawe*.

Najwyższym Dyplomem z d. 4 Września, Najmiłościwiej mianowany został Kawalerem Orderu Sgo Włodzimierza kl: II, Towarzysz Główno-Zarządzającego Komunikacjami i Budowlami Publicznemi, Jenerał-Lejtnant Inżenierji *Gerstfeld*.

Rzeczywisty Radca Stanu *Mohilański*, Dyrektor Liceum Xięcia *Bezborodko* i Gimnazjum *Nieżyńskiego*, mianowany został Pomocnikiem Kuratora Okręgu Naukowego *Kijowskiego*.

Wczoraj o godz: 8ej z rana, J. Ex: Don Flavio *Chigi*, Arcy-Biskup *Miry*, odprawił Mszę Stą w Kaplicy przed Ołtarzem Bł: Anioła z *Akry*, w Kościele XX. *Kapucynów*, w obec Duchowieństwa i zebranych pobożnych. Jutro takież Nabożeństwo, Najdostojniejszy Arcy-Biskup odprawi w Kościele Sgo Krzyża; a w Niedzielę celebrować będzie na Summie w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo Jana.

Dnia wczorajszego, JW. Rzeczywisty Radca Tajny *Norow*, Minister Oświecenia Narodowego, odwiedzić znowu raczył niektóre zakłady naukowe. Zaszczytu tego doznała pensja wyższa męzka Radcy Dworu *Jurkiewicza*, Nauczyciela w Gimnazjum Realnem, gdzie JW. Minister, raczył od rana zajechać. Z kolei dostojny Gość udał się do Szkoły Powiatowej *Filologicznej* IIIej, położonej przy ulicy *Rymarskiej*; oraz Szkoły Powiatowej *Realnej* przy ulicy *Królewskiej*. Jak w poprzednio odwiedzonych przez JW. Ministra zakładach, tak zarówno i powyższych, kształcenie się młodzieży i ich postępy w naukach, zwracały szczególniejszą uwagę dostojnego Ministra, examinującego w każdym z tych zakładów uczniów każdej klassy. Zwrócone w Szkołach Powiatowych pełne dobroci słowo JW. Ministra do Nauczycieli tychże Szkół, dające im do zrozumienia, że dostojny Minister zarówno ocenia ich trudy i poświęcenia, jak i Nauczycieli wyższych Zakładów, stało się dla nich niejako bodźcem do wytrwania w swej gorliwości, skierowanej głównie ku dobru młodzieży. Około godziny 8ej wieczorem, JW. Minister w troskliwości swojej, raczył powtórnie zwiedzić Instytut Szlachecki, gdzie zastawszy uczniów zajętych przygotowywaniem się do lekcji dnia następnego, wchodził szczegółowo w każdy przedmiot nauki, zadawał wychowańcom pytania, i słowami wrodzonej dobroci i uprzejmości, zachęcał ich do przykładania się z gorliwością do nauki.

JW. Radca Tajny *Hilferding*, przybył z *Paryża*; a Xiążę *Trubecki*, Urzędnik Ambassady Cesarsko-*Rossyjskiej* w *Rzymie*, wyjechał do *Rzymu*.

JW. Jenerał-Lejtnant, Senator *von White*, powrócił z *Paryża*.

JW. Anna z Xiążąt Radziwiłłów Hrabina *Raczyńska*, Małżonka Hr: Atanazego *Raczyńskiego*, Królewsko-*Pruskiego* Rzeczywistego Radcy Tajnego i Członka *Pruskiej* Izby Magnatów, przybyła z *Drezna* do *Warszawy*.

(A. n.) D. 21 Sierpnia r. b., oddał ducha BOGU, ś. p. X. Jan Damascen *Szymborski*, Ex-Prowincjał Zgromadzenia XX. *Dominikanów*, Doktor Śtej Teologji. Urodzony w r. 1789 we wsi *Stawiereje*, Pcie *Łomżyńskim*, początkowe nauki pobierał w Szkołach *Tykocińskich* i w *Drohiczynie*; studja zaś teologiczne, odbył w Klasztorze XX. *Dominikanów Warszawskich*, gdzie w r. 1812 Kapłańskie święcenia otrzymał. Pełnił on następnie obowiązki Professora w Studium Zakonnem, oraz w Seminarjum *Podlaskiem*. Po kilka-kroć obierany Przeorem Klasztoru naprzód w *Lublinie*, potem w *Warszawie*, obowiązki te przez lat 15 gorliwie i zaszczytnie sprawował; czem, pozyskawszy zaufanie i szacunek Braci Zakonnych, na godność Prowincjała Zakonu w Królestwie wyniesiony został. Przez cały ciąg żywota poświęcony jedynie chrześcjańskiej dobroczynności i staraniom o zbawienie bliźnich, surowy dla siebie, wyrozumiały dla drugich i nieprzekraczający w niczem zasad Religji i Zakonu, którego był Kapłanem. Z pożytkiem przewodniczył Duchowieństwu, którego był przełożonym. Wielki bowiem musi być wpływ człowieka pokornego duchem, a biegłego w Zakonie, na młódź, która dopiero wstępuje na ścieszkę zaparcia się samych siebie, dla miłości Wielkiego BOGA, dla służenia współbraciom. »Kto liznął mądrości," powiedział *Kartezjusz*, »stał się bezbożnikiem; kto spełnił jej puhar wielki i ciężki aż do dna, wraca do BOGA." Xiądz *Damascen* biegły w nauce teologicznej, kierował umysłami młodych Kapłanów, umacniał ich w wierze, utrwalał przekonania, wskazując łagodnie na przykład starszych, co już szczęśliwie przebyli walkę wewnętrznych uczuć i złożyli ją na ofiarę BOGU czystą i łzami pokuty, oraz chrześcjańskiej pokory obmytą. Ale nietylko na Duchowieństwie ograniczało się to zacne zmarłego Ex-Prowincjała działanie. O ile mu szło z jednej strony o przysporzenie dobrych sług Kościoła i kierowników dusz, o tyle z drugiej, starał się o ile mu tylko tego siły dozwoliły, oddziaływać na społeczeństwo światowe, które właśnie od Kościoła ma prawo oczekiwać światła i przykładu. Tym końcem w latach młodszych żywem słowem głosił wiernym prawdy Nauki CHRYSTUSA, nieumiejętnych uczył, wątpiącym dobrze radził; później aż do samego prawie skonu, starał się szerzyć to samo dobro za pośrednictwem Sakramentu Pokuty, którego najgorliwszym był szafarzem. Tak pośród nauk i świętobliwych uczynków odpuścił BÓG pokornego sługę swego, aby mu pospołu ze Sprawiedliwemi wieczną zgotować nagrodę! Niechaj wspomnienie tych rzadkich cnót Męża przyświeca z po-za grobu tym, którzy go na ziemi opłakują! — *Z. R.*

Zawiadamia się strony interessowane, że biuro Konsystorza *Ewangelicko-Reformowanego* w Królestwie *Polskiem*, od Sgo Michała r. b. przeniesione zostało z dotychczasowego lokalu, do domu N° 733, przy ulicy *Leszno* na 1sze piętro. — Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, *Sass*. — Sekretarz, *Dornfeld*.

Układanie rur *gazowych* na *Nowym-Świecie* nader szybko postępuje; wczoraj minęły one ulicę *Sto-Krzyzką*, i zbliżają się ku gmachowi Loterji, to jest ku *Krakowskiemu-Przedmieściu.*

W zakładzie *fotograficznym* PP. *Hoeflinger* i *Dilger*, Artystów-Malarzy, istniejącym przy ulicy *Długiej* w Hotelu *Polskim*, a którzy poprzednio zakłady swe w *Monachium*, *Dreznie* i *Wiedniu* mieli, robione bywają codzień fotografje na papierze, szkle, płótnie woskowem, do stereoskopów, akwarellami i olejno. Robią także portrety większych rozmiarów olejno i minjatury na słoniowej kości. Rozliczne ramki i stereoskopy zwyczajne i składane w formie płaskich pudełeczek, są gotowe do wyboru. Ceny umiarkowane stosownie do wielkości.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop: 25, dają rs. 82 kop: 75, wartość kuponu kop: 25$^5/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 47, dają rs. 14 kop: 42, wartość kuponu kop: 20$^1/_6$; za *Rossyjską* pożyczkę z roku 1854 oprócz kuponu żądają rs. 101 kop: 35, dają rs. 100 kop: 85, wartość kuponu kop: 13$^8/_9$.

Dla wiadomości amatorów *ostryg*, pospieszamy donieść, iż pierwszy transport tychże, nadszedł już do składu Jana *Błeszyńskiego* (Junior). Są to ostrygi *Holsztyńskie*, wielkie.

Dziś wieczorem, w zakładzie gastronomicznym przy ulicy *Elektoralnej* pod Nrem 930, w domu W. *Drege*, uprzyjemniać będzie chwile szanownym gościom, wielka orkiestra, pod przewodnictwem P. *Jacobi.*

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po *Tańcach Perskich*, Panna Karolina *Straus* 4-kroć, i P. *Meunier* 2-kroć; po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Panny Anna i Karolina *Straus* i P. *Meunier* po 2-kroć.

Austrja. *Wiedeń, 20go Paźdz:.*— Ambassador *Turecki* Xiążę *Kalimaki*, otrzymał w tych dniach depesze z *Konstantynopola*, dotyczące, jak się zdaje, kwestji organizacji Xięztw *Naddunajskich.*— Nowo mianowany Poseł *Austrjacki* przy Dworze *Greckim*, Baron *Brenner-Felsach*, za dni kilka wyjeżdża ztąd do *Aten.* — Pełnomocnicy na konferencje monetarne, porozjeżdżali się już z *Wiednia* powiększej części. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 19 Paździer:.* — Minister spraw wew: polecił założenie linji telegraficznej pomiędzy *Maubeuge* i *Valenciennes.*— Minister stanu rozesłał Prefektom departamentów spisy osób, których dzieci urodzone d. 16 Marca r. b.. Cesarz i Cesarzowa, do Chrztu podawać mają. Do spisów tych dołączone są dokumenta, drukowane na pargaminie i opatrzone pieczęcią Ministra, które rodzinom doręczone będą. Jednocześnie Minister przypomina, iż wychowaniem takich osierociałych dzieci, Rodzice Chrzestni zajmą się.— Na rodziny zmarłych żołnierzy i marynarzy armji *Wschodniej*, zebrano w ogóle 1,523,944 fr. Summę tę, z wyjątkiem 154,122 fr., rozdzielono już pomiędzy 14,676 osób, prawo do podziału mających. Reszta wraz z dochodem z loterji na wystawie przemysłowej urządzonej, wkrótce także rozdzieloną będzie. (St: A:).

Paryż, 20go Października, (wiado: tele:). — *Monitor* dzisiejszy ogłosił notę wyjaśniającą sprawę *Neapolitańską.* Treść jej następna: Po zawarciu pokoju, Kongres *Paryzki* przedewszystkiem zajął się zabezpieczeniem jego trwałości. W tym celu Pełnomocnicy badali elementa zakłócenia tego pokoju, w duchu porozumienia się, obok szanowania niezawisłości Państw. Dłuższa zwłoka była niepodobną; a stosunki dyplomatyczne tak silnie wzruszone przez *Neapol*, musiały zostać zerwane. Zerwanie to nie pociąga jednak bynajmniej za sobą ani interwencji w wewnętrzne sprawy *Neapolu*, ani jakiego bądź czynu nieprzyjaznego. Wprawdzie bezpieczeństwo obcych poddanych wymaga połączenia flot, ale floty nie będą posłane na wody *Neapolitańskie*, aby nie dać powodu do mylnych tłumaczeń. Środek ten nie ma w sobie żadnej groźby i nie daje zachęty tym, którzyby wstrząsnąć chcieli tron *Neapolitański.* Skoro wreszcie gabinet *Neapolitański* dojrzale namyśli się i pojmie swój istotny interes, wówczas oba Mocarstwa pospieszą przywrócić dawne stosunki i poczytają się szczęśliwemi, dając przez takową zgodę, nową rękojmię dla spokojności *Europy.* — Cesarz i Cesarzowa wczoraj wyjechali do *Compiègne.* (St: An:).

Hiszpanja. *Madryt, 18go Paździer:*, (wiad: teleg:).— Prawo z 1845 r. o deputacjach municypalnych i prowincjonalnych, zostało przywrócone. — Ogłoszono tu nominacje kilku wyższych Urzędników skarbowych i Gubernatorów prowincji. — P. *Livera* został Dyrektorem piechoty; *Zarco del Valle*, Dyrektorem inżenierji; *Rocha*, Inspektorem karabinjerów; a *Meer*, Prezesem najwyższego sądu armji i floty. (St: Anz:).

Niemcy. — Najjaśniejsza Cesarzowa Rossyjska, Wdowa, wyjechała 17go b. m. w południe z Królową, Xięciem Następcą Tronu *Wirtemberskiego* i jego dostojną Małżoną z *Sztutgardu* do *Kirchheim.* Dostojne osoby przeprowadzą Najjaśniejszą Panię do *Friedrichshafen*, zkąd Jej Cesarska Mość uda się do *Nizzy.* (St: Anz:).

Prusy. *Berlin, 22go Października.*— Król powrócił z *Greifswaldu* do *Sansouci.* — Cesarsko-*Rossyjski* Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny przy Dworze *Francuzkim*, Hr: *Kisielew*, przybył do *Berlina.*—Socjalista *Francuzki* T. *Pyat*, który udając się dla użycia wód w *Akwisgranie* za obcym paszportem, aresztowany był w *Kolonji*, skazany tam został na czterotygodniowe więzienie.— N. Król *Pruski* udzielił swemu Konsulowi Jeneralnemu w *Warszawie*, Radcy legacyjnemu *v. Wagner*, pozwolenie przyjęcia Krzyża Oficerskiego *Legji Honorowej*, którym ozdobiony został przez N. Cesarza *Francuzów.* (N. Pr: Ztg).

Szwecja. *Sztokholm, 15go Października.* — Dziś Heroldowie ogłosili po ulicach miasta otwarcie Sejmu Państwa. (N. Pr: Ztg).

Rozmaitości. — W ostatnich siedmiu latach, wydarzyło się w *San-Francisco* 1,400 morderstw, a siedm razy palono miasto.— Z *Chamounix* piszą 1go Sierpnia: Dzisiejszy dzień pamiętny jest wejściem na *Mont-Blanc*, pierwszy raz w tym roku. Wczoraj o godzinie 8ej rano, Pan *Forman*, Anglik, z córką swoją, przedsiębrał tę drogę; o godzinie 3ej po południu, mała karawana stanęła szczęśliwie na *Grands-Mulets*, a dziś rano o 2ej, z latarniami w ręku zaczęto wstępować na szczyt olbrzymiej góry. O godzinie 10ej, orszak stanął na najwyższym szczycie najwyższej w *Europie* góry; zatrzymał się

tam godzinę, zaczął potem schodzić, i wypocząwszy w drodze znów godzinę w *Grands-Mulets*, stanął szczęśliwie o 7ej wieczorem w *Chamounix*. Tak z powodu szybkości tej podróży (w górę 15 godzin, napowrót 7), jak również z powodu nieustraszoności i siły Panny *Forman*, o której przewodnicy cuda opowiadali, wejście to na górę stanowić będzie epokę w rocznikach okolicy. Młoda ta *Angielka*, jest czwartą z kobiet, które były na szczycie *Mont-Blanc*. Przez cały dzień podróży, o niczem nie mówiono w *Chamounix*, tylko o odważnej tej dziewczynie, i ze wszystkich okien kierowano perspektywy, żeby widzieć orszak wstępujący na górę. Powrót do *Chamounix* równał się tryumfowi. Mnóstwo podróżnych i cały lud okoliczny, wyszedł naprzeciw wracającym, a przed *Hôtel Royal*, cały plac zapełniony był ciekawymi, chcącymi się przyjrzeć pięknej turystce. U stóp góry powitano ją muzyką, która poprzedzała pochód, a tłumy głuszyły ją swojemi okrzykami i strzelaniem z moździerzy. Wieczorem dano serenadę i spalono ognie sztuczne.— Paropływ *Brillant*, który 10go Września przybył do *Halifax*, spotkał 2go Września w przejeździe z *Europy*, dwa olbrzymie lodowce, z których jeden był długości 600 stóp, i sterczał do 160 stóp po-nad wodą.— Pewna Pani posłała służącę do swojej przyjaciołki, od kilku dni chorującej, aby się dowiedzieć o jej zdrowiu. »No, a cóż, jakże się ma?" »Ej to nic, proszę Pani, to tylko gorączka *gastronomiczna*", (powiedziano jej, *gastryczna*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bukshewden Sergiusz Hr. z Bełdrzychowa nr 613; X. Czapliński Stan: Pleban z Bogatego nr 625; Cichocki Ign: Ob: z Żytomierza nr 585; Czetwertyński Eust: Xżę, i Gołębiowski Justyn Marsz: Szlachty z Gub: Żytomierskiej nr 1265; Grabowski Tom: Oby: z Dzierzgówka nr 1820; Jaszowski Józ: Oby: z Lublina nr 2701; Krajewski Winc: Ob: z Żytomierza nr 585; Lasocki Napol: Ob: z Lublina nr 552; Turkułł Oby: z Piętna nr 638.

Wyjechali: Alexandrowicz Stan: Hr. do Konstantynowa; Bąkowski Leon Ob: do Trzepnicy; Korycki Józ: Stud: Uniw: do Moskwy; Ordęga Alfons Oby: do Dutki; Poletyłło Aloizy Hr. do Wojsławic; Szwejkowski Leon Ob: do Gub: Podolskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Bürger Edm: Ob:, i Demidow Miko: Rad: Hono: z Paryża nr 634; Hulewicz Sztabs-Kapi: z Ostendy nr 625; Jaworska Marja Żona Sędz: Poko: z Ostendy nr 476; Potocka Lud: Hr. z Drezna nr 393; Baron v. Rönne Lud: Prezydent Urzędu Handlowego w Berlinie, z Berlina nr 413.

Wyjechali koleją żelazną: Karel Marja Żona Rz: R. S. do Niemiec; Miklaszewski Alex: Kandydat Petersburg: Uniwer: do Paryża; Plewiński Bronisław Kom: Kup: do Bruxelli; Whittaker Diego Urzę: Stanów Zjednoczonych do Ameryki.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe stopni 7.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 10.
TEATR WIELKI. Jutro, na żądanie: *Esmeralda*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa 12 (24) Października 1856 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.